Nał. poszt. opł. rycz.

Nr. 1. Styczeń 1928 Rok I.

GŁOS RZEMIEŚLNICZY

POŚWIĘCONY SPRAWOM EKONOMICZNO-POLIT., GOSPODARCZYM I ZAWODOWO-INFORMACYJNYM

Prenumerata rocznie Zł. 6·00
Za granicę 1 dolar
Pojed. egzempl. 20 gr.

Redakcja i Administracja:
Kraków, Rynek Gł. 39.
Założyciel i red. nacz.: Piotr Górka
Telefon 3037.

CENY OGŁOSZEŃ:
za wiersz w tekście . . . . 80 gr.
na ostatniej stronie . . . . . 50 „
W przewodniku rekl. adr. 1.50

Do Czytelników!

Po dłuższej przerwie, z powodów niezależnych od nas, a na liczne żądania naszych odbiorców, wznawiamy wydawnictwo **„Głosu Rzemieślniczego“**, mając niezłomną nadzieję, że tym razem ogół rzemieślniczy oceni doniosłość i znaczenie pisma. **„Głos Rzemieślniczy“** jest bowiem pismem bezpartyjnem, nie jest pod kuratelą »dygnitarzy«, zatem może piętnować wszelkie krzywdy wyrządzane rzemieślnikom, a przedewszystkiem ma na celu podawać wszelkie rady, informacje, dotyczące najżywotniejszych spraw społecznych.

Głównym zarysem naszej pracy są obecne wybory do ciał ustawodawczych, aby w przyszłym Sejmie zajęli miejsce także i rzemieślnicy. Niemniej ważnem jest wprowadzenie nowej ustawy przemysłowej, która rzemieślnikom określa nowe tory życia. — W tych zagadnieniach **„Głos Rzemieślniczy“** staje na posterunku mimo poważnych trudności, z jakiemi dziś walczyć musi bezpartyjne ideowe pismo, aby przełamać trudności i zbudzić obojętnych z letargu do wspólnej pracy o lepsze jutro. Ufamy, że ogół poprze nasze usiłowania, że skupi się w Centr. Związku Rzem., a swą pracą, jednaniem prenumeratorów, nadsyłaniem artykułów, umożliwi rozwój pismu. Do tej pracy wzywamy Was w imię haseł koleżeńskich: w jedności siła, a w sile zwycięstwo!

P. G.

Rzemieślnicy wszystkich zawodów, łączcie się!

Co za różnica pomiędzy szewcem a krawcem? Albo, stolarzem a cieślą, lub rzemieślnikiem metalowym, drzewnym, skórnym czy też jakimkolwiek innym? Różnica może być tylko taka, że ten pracuje igłą, tamten szydłem, inny siekierą, dłutem, pilnikiem lub młotem, a pozatem żadnej innej różnicy niema. Sąśmy wszyscy na równi obywatelami państwa polskiego i wszystkim nam przysługuje jednakie prawo do życia. Tak być powinno, a jednak tak nie jest. Otóż wśród polskich rzemieślników niema jedności i zgody, to chyba każdy z nas musi przyznać, że polski rzemieślnik jest porozbijany na rozmaite lewe i prawe grupy polityczne i niepolityczne, co mu też bardzo utrudnia rozwijaniu się moralnie materjalnie do wyższego poziomu, a przeciwnie zaś prowadzi do nieporozumień i niezgody, że grupy i partje rozmaitych gałęzi nas różnią pomiędzy sobą siejąc nienawiść, był ustrój w państwie naszem za rządów przedmajowych (1926 r.) ustrój partyjnictwa, który, za umiejętnego obecnego rządu marszałka **Piłsudskiego** zaczyna powoli zanikać. Rzecz jest bardzo zrozumiała, że im w kraju więcej zgody i jedności, tem kraj rośnie w potęgę i dobrobyt. A teraz pytam się czy u nas rzemieślnik jest doceniany i traktowany należycie? Napewno tego nikt nie powie, że tak. Jeżeli, jak już wspomniałem, niema zgody i jedności pomiędzy nami, to też nie możemy się spodziewać polepszenia. Zastanówmyż się głębiej nad tem, co to jest rzemieślnik, to jest twórca najróżnorodniejszych dzieł świata sztuki i mody. Wszelkie przedmioty, które widzimy na świecie, jak: gmachy, wspaniałe świątynie, rozmaite rzeźby, malowidła, dalej machiny najrozmaitszego kalibru w powietrzu latające, po ziemi i wodzie, wspaniale urządzone wystawy z prześlicznemi widniejącymi przedmiotami, to wszystko jest dziełem rąk rzemieślników. Czy ma ten twórca jakie poszanowanie zato? Powiadają sobie niektórzy ludzie: ot, robociarz, cza-

sem ciemna masa. Tak niby to jest robociarz, ale rzemieślnik szlachetny.

Wyobraźmy teraz sobie, jakby świat cywilizowany wyglądał, gdyby nie było rzemieślników, którzy to właśnie utrzymują przemysł w państwach. Toteż w państwach zagranicznych, gdzie istnieje przemysł, tam rzemieślnik jest ceniony i szanowany więcej aniżeli urzędnik. Nie biorę w obronę rzemieślników, że oni są tylko potrzebni, bo oprócz nich są ludzie również, którzy nawet oddają bardzo wielkie usługi państwu i społeczeństwu, jak rozmaici uczeni filozofi, profesorzy, doktorzy, nauczyciele i wiele innych, którzy uczciwie pracują na swych stanowiskach, a każdemu z nich ma się oddać szacunek. Chodzi mi jednak o to, ażeby również i ten pracownik fizyczny był ceniony. Zaznaczam jedno, że przecież rzemieślnik pracuje nietylko fizycznie, ale i umysłowo, bo są rzeczy za które bierze odpowiedzialność na siebie i musi w tym wypadku mieć dobre obliczenie. Pomimo tego, iż rzemieślnik jakiejkolwiek kategorji, nietylko to, że nie jest ceniony i traktowany należycie ze względu na swe stanowisko, ale często nim się pogardza i nienawidzi dlatego, że on jest jako robotnik fizyczny nieposiadający może studjów, ale też i źle wynagradzany za swą pracę, zwłaszcza rzemieślnik, który pracuje jako czeladnik czy mistrz w mniejszem lub większem przedsiębiorstwie, jest obywatelem Rzpltej polskiej, płaci podatki większe lub mniejsze, pełni obowiązki względem państwa, to też należy się i jemu poszanowanie na równi z innemi. Jeżeli więc urzędnik państwowy, który po części jest lepiej wynagradzany, ma prawo korzystać z wszelkich ulg, jak np.: szkolnych i t. p., to dlaczegóż rzemieślnik nie ma tego prawa, jeno wszystko musi opłacać, i to dobrze opłacać? Otóż tylko dlatego, że niema pomiędzy nami tej spoistej jedności i nie mamy swoich przedstawicieli.

Szanowni rzemieślnicy! Porzućmy z końcem roku nienawiści jakie czujemy do siebie, a z nadchodzącym nowym rokiem zabierzmy się do wspólnej pracy, zerwijmy węzły nieporozumień i niechęci pomiędzy urzędnikiem, robotnikiem, a wieśniakiem, które nas jeszcze dzielą zabytkiem z czasów szlacheckich. Każdy z nas jest potrzebny, o ile pracuje dla państwa i społeczeństwa. Ford w Ameryce, jeden z najbogatszych przedsiębiorców automobilowych, powiada tak: że on musi traktować robotnika, który zamiata fabrykę, niegorzej od dyrektora tejże fabryki, gdyż i on jest potrzebny, bo bez niego fabryka zarosłaby gnojem. Dlaczego więc my, mamy tego nie zrozumieć. Jeżeli robotnik, rzemieślnik będzie należycie traktowany, to będzie pracował z zamiłowaniem, a nie jek do tego czasu, że poniekąd wstydzi się nawet danego zawodu tak, jakoby mu to robiło jakąś ujmę.

Trzeba się nam jednak zrozumieć, zjednoczyć, a wtenczas i praca pójdzie sytematycznie i wzorowo.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

A. Czarny.

Wszystkim Czytelnikom i Sympatykom „Głosu Rzemieślniczego“ życzymy Wesołych Świąt i szczęśliwego rozpoczęcia Nowego Roku 1928.

Redakcja.

Już w kotle wyborczym wre.

Zaczynają się bałamucenia ludzi, obiecanki, przekupstwa, presje, nieprzebrzmiały jeszcze walki przeszłych wyborów, jak to głoszono opanowanie rządów przez żydów, tańszy chleb i t. p., maszczono listy kandydatów dygnitarzami, aby tylko uzyskać większość, wyborcy ślepo wierzyli obiecankami i głosowali. Wybrańcy wkrótce zapomnieli o głoszonych hasłach, a zaczęli targi o koncesje, zaczęły się kłótnie sejmowe, a grunt to zdobycie za te mozoły jak najwięcej, na kupno will i t. p. przedsiębiorstw rentownych (naturalnie kosztem państwa).

W poprzednich wyborach wyszli ludzie t. zw. karjerowicze, przekupstwem i blagą, czy od tego rodzaju indywiduów mógł naród coś wymagać dla państwa? Wszak większość tych wysłanników, byli to renegaci, którzy dążyli poprostu do ograbienia skarbu, a temsamem do upadku Polski, najlepszym tego dowodem jest, że **Marszałek Piłsudski** widząc na co się zanosi postanowił temu przeszkodzić (przewrót majowy) przez obalenie ówczesnego rządu (Wisosa) i zawieszenie obrad Sejmu. Rozpędzać posłów nie chciał, raczej dążył do tego, aby Sejm sam powziął uchwałę rozwiązania się, co posłom ani na myśl nie przyszło odchodzić od dojnej krowy.

Marszałek Piłsudski przyglądając się dalej tej zabawie posłów, zadecydował wreszcie odesłać ich do domowych pieleszy i rozpisać nowe wybory pod hasłem poprawy stosunków, wspólnej pracy nad postawieniem Polski na jej należnem stanowisku **mocarstwowem i gospodarczem,** wykazując przytem zaufanie do siebie nietylko swego narodu, ale i zagranicy, od której zdołał zaciągnąć pożyczkę dla zasilenia kas państwa na podniesienie przemysłu, handlu jakoteż rolnictwa polskiego. Rozwiązanie Sejmu przyjęło społeczeństwo z radością, jednak nowe wybory są smutkiem i obawą czy przy tych wyborach nie zechcą dostać się do Sejmu tesame trutnie, a nie daj Boże podobne indywidua głoszące już dziś hasła odbudowy i t. d., jak przy ostatnich wyborach głoszono zagrożenie polskości, tak znów dziś głoszą zagrożenie religji, a najwięksi byli wrogowie **Marszałka Piłsudskiego** głoszą nagle hasła współpracy z jego rządem, oby tylko hasła te nie były na czas wyborów osidłaniem mas, a po wyborach, aby chjeny nie wznowiły walk partyjnych, a co ważniejsze, nie próbowały obalać rządów, czego byliśmy świadkami od kilku lat aż do prezwrotu majowego, gdy **Marszałek Piłsudski** objął rządy i zapewnił temuż istnienie.

W poprzednim Sejmie stan rzemieślniczy nie był oficjalnie reprezentowany, a może właśnie było dobrze z tym faktem, zaś zaprzepaszczenie mandatów rzemieślniczych przypisać należy winie „Bogom“ rzemieślniczym, którzy prowadzili wybory można powiedzieć fikcyjnie i za pieniądze partyj polit. maskując sztucznie, że idą samodzielnie do wyborów. Kraków pod tym względem ośmieszył się, najpoważniejsza lista mieszczańska otrzymała tak małą ilość głosów, że wierzyć się nie chce, chociaż w Krakowie jest tyle rzemieślników i kupców, aby jeden mandat zdobyć, ale cóż macherom nie chodziło o zdobycie mandatu, lecz o rzekomą próbę sił, bo gdyby naprawdę chciano zdobyć mandat, to szukanoby porozumienia z opozycyjnymi kandydatami Rzem., ażeby wykazać nazewnątrz jednolitość i wzbudzić wreszcie zaufanie u ogółu Rzemieśln. Ktoś po-

wie: na co wam rzemieślnicy własnych posłów, wszak każdy poseł partyjny zastępuje wasze interesa. Na to pozwolimy sobie zauważyć, dlaczego tego rozumowania nikt nie powie rolnikom! Czy przemysł i rzemiosło ma być gorzej traktowane od rolnictwa? lub robotników, którzy równie są licznie reprezentowani tak w Sejmie jakoteż w Radach gmin. Ale cóż! Rolnicy jakkowiek mają parę ugrupowań, zawsze są rolnikami, rozumią to i stanowią całość gdzie chodzi o ich wspólne interesa, taksamo i robotnicy, podczas gdy rzemieślnicy, posiadający więcej oświaty, dotąd nie zdobyli się na Związki, lecz są rozbici po wszystkich partjach polit. i tam topią swoje siły, a tem samem głosują przeciw sobie, nie zdając sobie sprawy należycie.

Dla lepszej charakterystyki tych stosunków podajemy fakt: Pewien rzemieślnik zwrócił się do posła soc. z prośbą o interwencję; ów poseł odpowiedział: Ja jestem przedstawicielem klasy pracującej, a pan jest burżuj. Tłomaczenie, że on, jak wielu innych rzem. głosowało na listę soc. nic nie pomogły. Tak samo dzieje się w innych partjach. Czy zatem stan rzemieślniczy ma dalej być zdany na łaskę i niełaskę partyj, lub też nie dorósł do decydowania sam o sobie?

Sądzimy, że tych kilka uwag wystarczy rzem. do zastanowienia się czy przy obecnych wyborach nie należałoby postawić kandydatów rzem. i na nich tylko głosować, ewentualnie stanąć pod sztandarem partji, która zdeklaruje popieranie spraw rzem. i umieści na swych listach kandydatów rzemieślników. Prosimy o nadsyłanie swych spostrzeżeń do **„Głosu Rzemieślniczego“**, a nie omieszkamy wszcząć akcji wyborczej. Zwołujcie zgromadzenia, wyślemy prelegentów. Nie dajcie się osidłać naganiaczom, płatnym agitatorom, bo znów wpadniemy na szereg lat w gorszą nędzę, gdyż siły nam opadną do dalszej walki, gdy partje opanują nas.

P. G.

Pokrzywdzenie krawców.

Dyrekcja Poczt i Telegr. w Krakowie rozpisała przetarg na szycie ubrań dla pocztowców. Około 20 tut. krawców wniosło oferty (większość z nich już dostarczała te roboty) między ofertami znalazły się także zakłady fabryczne z innych miast, a najtańszą oferta była z Warszawy jakiegoś zakładu. Dotąd płacono tut. krawcom za **roboty miarowe** płaszcz 8 zł., bluza 6, spodnie 4.20. Zakład ten zaoferował roboty szablon pł. 4 zł., bl. 2.50, sp. 1.20, tutejsi krawcy widząc, że robota pójdzie do Warszawy, zgodzili się na propozycje p. Górki, aby robić szablon w cenie: pł. 5 zł., bl. 4, sp. 2. Ministerstwo jednak nie uwzględniło tego mimo, że w tej sprawie interweniowała Izba Rzem., jak również była delegacja Centr. Zw. Rzem. u p. Wojewody, prosząc go, aby zapobiegł oddawaniu dostaw po za obręb Krakowa, w piśmie tem żądała delegacja, aby wszelkie dostawy były wykonywane przez rzemieślników w swoich obrębach. Żądano dalej, aby urzędy rozpisywały przetargi publicznie, a nie poufnie, nie jak to miało miejsce w tut. **Województwie, że pocichu** załatwiono dostawę **80 ubrań** dla woźnych. Nie lepiej ma się rzecz z dostawą 250 ubrań dla woźnych **kuratorjum.** Niemniej zasługuje na taką pochwałę tut. **sąd** oddając **300 ubrań składnikowi** sukna, który wyzyskuje krawców za ich wykonanie. A cóż **Izba Skarbowa!** oddała dostawę ubrań dla woźnych, **zakładowi,** który utrzymywany jest **kosztem gminy** i składkami publicznemi. Pytamy tedy Wys. Min., czy Warszawa zapłaci podatki za biednych krawców, którzy o tak marną robotę ubiegają się, czy Wys. Min wiadomo, że teraz w sezonie, cała masa krawców jest bez pracy? **czy związki** pozostając na żołdzie państwa czy gmin mają zabierać **ostatni kęs chleba** rodzinom żyjącym poprostu z tej marnej dostawy! Czy Warszawa jedynie uprawniona do życia, a reszta społeczeństwa, to niepotrzebny żywioł! Narzekanie jednostek na brak sprawiedliwości, to jest kiwanie palcem w bucie, tu trzeba organizacji, o tem przekonali się oferenci trochę zapóźno.

Wolne cechy.

Nowa ustawa zmienia nam tryb życia, bardzo dużo osób nie ma pojęcia, co to są wolne cechy, a niejedni nie mogą przeboleć cechów przymusowych. Otóż cechy będą istnieć dalej, jednak nie będą wyzwalać uczni i t. p., czyli, że będą zwykłemi korporacjami, a wszelkie czynności cechowe przechodzą w zakres Izby Rzem.

Samopomoc doraźna.

Marne stosunki, jakie panują wśród rzemieślników, że nie są w stanie odłożyć na szarą godzinę, dowodzi fakt jak się rzem. garną do S. P. D. liczba dochodzi 2.000 członków. Najbliższe Walne Zebranie ma uchwalić wniosek Zarządu podwyżkę zapomogi pośmiertnej rodzinie na 850 zł. Członkiem może być każda osoba do 50 lat licząca.

Rehabilitacja p. Górki.

Powszechnie wiadomo, że każdy działacz społeczny ma wrogów zwłaszcza gdy ma odwagę prać brudy jednostek, ściąga na siebie klątwę i zemstę, taki „dygnitarz“ urabia kliczki do pomocy a nie wybiera w środkach walki.

Tak też było z p. Górką. Założył on Związek krawców na całą Polskę, a że pracował ideowo i realizował uchwały zjazdów — zgromadzeń, wyrósł ponad utytułowanych „radców“, miał starcie o „składnicę“ krawiecką. Stał się niewygodnym pięciu krawcom, którzy postanowili zdyskredytować p. Górkę w opinji publicznej

Zrobili fałszywe i złośliwe doniesienie do policji, która im uwierzyła i bez badania poprzedniego wydała polecenie przeprowadzenia rewizji, zabranie wszelkich drków i książek oraz aresztowanie p. Górki. (Działo się to 23 kwietnia 1923 r., gdy czterech agentów pol. zjawiło się w lokalu p. Górki). Równocześnie postarali się donosiciele o zamieszczenie sążnistych, suto płatnych artykułów w gazetach, a już miał być z p. Górki trup, ale jak to mówią „z wielkiej chmury mały deszcz“, tak też i tu było, rewizja nie przyniosła oczekiwanych rezultatów, p. Górki nie aresztowano, ograniczono się jedynie do zabrania co było pod ręką, a więc druków, które zresztą po wstęp-

nych dochodzeniach wydał sąd wszystkie z braku jakichkolwiek czynów karygodnych.

Nr. XI. 3717/23. „W sprawie karnej przeciw Piotrowi Górce o zbr. z §§ 183, 197 u. k. poleca się ts. komisji depozytotwej i ts. Magazynowi podręcznemu, aby przechowano pod art. 2491 ks. depoz. 7 książeczek udziałowych oraz pod poz. 253/23 mag. podr. 7 książek rachunkowych, 1 książkę bloczkową, 6 bloczków okładki z aktami, korespondencję oraz pakiet odcinków przekazów pocztotwych, druków, **wydał p. Piotrowi Górce, krawcowi w Krakowie,** ul. Mikołajska L. 24, któremu poleca się, aby po odbiór powyższych przedmiotów w dniach 8-miu w tut. sądzie się zgłosił. Sąd okręgowy karny. Kraków, dnia 9 maja 1925. Podpis nieczytelny".

Tak więc donosiciele ponosząc sromotną klęskę, zrobili drugie doniesienie: skombinowali anonim z pogróżkami i znów o to posądzili Górkę. Sąd prowadził śledztwo, poczem uwolnił Górkę od winy i kary. Spiskowcy widząc, że tym sposobem nie utrupią niewygodnego im człowieka, próbowali całego szeregu sztuczek, aż w gruncie rzeczy sami się ośmieszyli, chowając się w zacisze domowe, zaś Górka jakim był, takim pozostał, pracuje w organizacji i cieszy się zaufaniem ogółu rzemieślników.

Tak to bywa: „kto pod kim dołki kopie, sam w nie wpada". *Pol.*

Precz z partjami politycznemi.

To hasło rzucone przez „krakowskiego krawca" coraz silniej brzmi w całej Polsce. Każdy zawód chciałby mieć reprezentanta w sejmie. Jest to najracjonalniejsze, gdyż w sejmie nie brakłoby rzeczników fachowców, oni razem stanowiliby jeden obóz powagi państwa, wtedy tylko sejm byłby prawdziwym reprezentantem narodu. Takiego walnego zebrania delegatów (bo tak w rzeczywistości sejm się przedstawia) z pewnością żaden zwierzchnik by nie rozpędzał, owszem podporządkowałby się uchwałom. To jednak może nastąpić wtedy, gdy **potępimy Targowiczan** i uświadomimy lud, że głosować za pieniądze jest **zbrodnią,** że taki wybraniec, który mandat zdobywa podstępnie nie robi tego dla narodu, ani państwa, ale dla swej ambicji i zdobycia majątku.

Podatki.

Państwo musi mieć skarb, ale skarb to nietylko pieniądz, ale i ludzie, którzy ten pieniądz stwarzają, są skarbem moralnym państwa. A skoro tak jest, trzeba, aby każdy obywatel był w miarę jego zdolności należycie ceniony, to wtedy będzie on miał poczucie obowiązku wobec państwa. Rząd winien umożliwić zbyt wytwórcom, stwarzać nowe gałęzie przemysłu i odpowiednio nakładać podatki, nie różnorodne, ale jeden. Poco nam nazw: dochodowy, obrototowy, mieszkaniowy, szyldowy, od okien, wodociągowy itd., itd., na co trzymać specjalnych urzędników do prowadzenia biur. Wykupując świadectwo przemysłowe, powinno ono już być obliczone **jako wszelkie opłaty podatku.**

Komitety rodzicielskie.

W tej chwili nie doszliśmy, kto to wpadł na pomysł stworzenia komitetów rodzicielskich w zakładach uczelnianych. Chcemy jednak, idąc za głosem rodziców podnieść, że dokąd nie było komitetów, były daleko mniejsze opłaty szkolne i nie obcinano przedmiotów. Tyle na razie — czekamy na dalsze uwagi P. T. rodziców.

Apel do prenumeratorów.

Wysyłając wam 1 Nr. „Głos Rzemieślniczy", prosimy was usilnie, nie zwlekajcie z przedpłatą, gdyż to pociąga za sobą niedomagania i niemiłe reklamacje. **Prenumeratę** można wpłacać w każdym urzędzie poczt. na konto P. K. O. Nr. 400067 na odcinku obok swego adresu należy dopisać „Głos Rzem." (czek wyda każdy urząd). **W następnych** numerach **„Głosu Rzemieślniczego"** będą specjalne dodatki dla poszczególnych zawodów.

Walne Zebranie

Centr. Związku Rzemieślniczego odbędzie się w Niedzielę dnia 8 stycznia o godz. 9.30 w Rynku Gł. l. 39 z porządkiem dziennym 1. zagajenie i sprawozdanie czynności, 2. odczytanie protokołu, 3. przyjęcie zmian statutu, 4. uchwalenie wkładek, 5. wybór zarządu, 6. stanowisko Rzem. przy wyborach, 7. wnioski. W razie braku kompletu na oznaczony czas, zebranie odbędzie się w godzinę później bez względu na komplet.

P. Górka m. p.

Echo powszechnej wystawy krajowej.

Świeżo wyszedł z druku Nr. 3 „Echa Powszechnej Wystawy Krajowej", oficjalnego organu Wystawy 1929 r. Na numer składają się następujące artykuły: Udział rządu w P. W. K. — radcy ministerjalnego Eug. Wcisło, Przemysł Polski na Wystawie 1929 r. — prezesa Seweryna Samulskiego, artykuł redakcyjny p. t. Cele społeczno-gospodarcze wystaw, Więziennictwo na P. W. K. — dyrektora dep. Min. Spraw. Lucjana Jaxy-Maleszewskiego, Po zjeździe prasy — Marji Ruszczyńskiej, Znaczenie gospodarcze wystaw powszechnych w świetle statystyki — Kaz. Ołdziejewskiego, Udział przemysłu w P. W. K. — Lucjana Kempistego, Rola elementu artystycznego w przemyśle — dyrektora Karola Maszkowskiego. Pozatem mniejsze artykuliki i komunikaty kronikarskie, jak udział rolnictwa w P. W. K., imprezy i przedsiębiorstwa wystawowe, kronika P. W. K. Zeszyt urozmaicony jest sentencjam io Wystawie oraz fotografjami członków Rady Głównej Towarzystwa P. W. K. jak również fotografjami różnych osobistości i ilustracjami. „Echo" można nabywać (cena 1 egz. 1.— zł.) w Administracji, Poznań, Al. Marcinkowskiego 11.

Humorystyczna kandydatura.

Tak pisały dzienniki, gdy została zgłoszona kandydatura p. Górki. Nie szczędzono drwin, stawiano go na równi „Tretera" i innych zboczonych osób, aby tylko ośmieszyć go i zmusić do ustąpienia miejsca. Liczne anonimy, pełne kpin dowodziły, jak niewygodnym był p. Górka dla kandydatów partyjnych, gdy wydał odezwę, którą poniżej zamieszczamy.

Do P. T. Wyborców m. Krakowa!

Nigdy nie marzyłem o żadnych tytułach, dążeniem mojem jako rzemieślnika i patrjoty było, aby się zapisać na kartach historji jako organizator i działacz społeczny. Nie imponuje mi majątek i takowego mym dzieciom nie zostawię, ale pragnę zostawić im dobre imię. W trudnych warunkach rozpocząłem pracę organizacyjną wśród rzemieślników, a ponieważ mojem hasłem było: „My sami sobie radźmy", przez to odtrąciłem różnych „opiekunów", nie mających nic wspólnego z rzemiosłem. Zawsze uważałem, że trzeba temu pomóc, kto sobie sam nie może poradzić, a więc tem samem broniłem interesów niezamożnych sfer i wskutek tego były ciągłe tarcia, pomocy znikąd nie miałem, lecz czem większe miałem sprzeciwy i trudności, tem więcej starałem się umacniać swoje dążenia. Gdy na zjazdach zapadały uchwały, aby mieć własnych posłów, Naczelna Rada Związku wezwała mię, abym kandydował na posła do sejmu. Wówczas postawiłem wniosek, aby zgłosić akces do Chrześcijańskiej Demokracji; gdy Ch. D. w wyznaczonym czasie nie dała należytej odpowiedzi, wtedy trzy organizacje porozumiały się i postawiły moją kandydaturę na liście „Związek Pracy" Nr. 28. Jednak jako Polak, nie chciałem rozbijać jedności i byłem skłonny zrzec się kandydatury na korzyść Komitetu Obywatelskiego. Gdy atoli Naczelna Rada Związku dowiedziała się, że kandydat z tej listy pertraktuje na korzyść pewnego stronnictwa politycznego (a więc zdradza), musiałem podtrzymać swoją kandydaturę i stanąć przed wyborcami jako członek honorowy i wypowiedzieć jasno i otwarcie mój program. Zatem oświadczam, że jako rzemieślnik, mieszczanin, Polak i chrześcijanin:

1) będą dbał o podniesienie rzemiosła, przemysłu i handlu;

2) oświadczę się za Polską republikańską z prezydentem na czele;

3) będę za jak najdalej idącemi reformami Kościoła, aby religja miała poszanowanie;

4) będę popierał rząd we wszystkich dążeniach w celach dobrobytu narodu i powagi państwa;

5) do żadnej partji politycznej nie wstsąpię, lecz zachowam charakter członka organizacji zawodowej i będę w dalszym ciągu dążył do zmiany ordynacji wyborczej, aby wszystkie zawody i stany miały reprezentację w sejmie;

6) będę za utrzymaniem w mocy ustawy o ochronie lokatorów;

7) będę się starał usuwać wszelkie represje w postaci niesłusznych podatków i danin, jak również i pod względem aprowizacji zajmę odpowiednie stanowisko;

8) będę utrzymywał stały kontaktk z wyborcami zapomocą wieców, sprawozdań, a we wszystkich ważniejszych sprawach będę zasięgał zgody wyborców;

9) gdybym nie dotrzymał przyrzeczenia lub zajął mylne stanowisko, a wyborcy wezwaliby mię do złożenia mandatu, zawsze uczynię zadość woli wyborców. Tak mi Panie Boże dopomóc!"

W Krakowie, dnia 1 listopada 1922.

Piotr Górka, mistrz krawiecki
kand. na posła do sejmu.

Przy nadchodzących wyborach jesteśmy przygotowani na podobne drwiny, o ile będą kandydować rzemieślnicy. Chcemy jednak od kandydatów deklaracji na piśmie, jak to uczynił kandydat z obozu „Tretera".

Banki rzemieślnicze.

Na ten temat dużo się gada i pisze, ale o tem, kto może korzystać z tych banków — jest milczenie. Uważamy za wskazane dać małe objaśnienie — i tak: chcesz biedaku pożyczkę 1.000 złotych, musisz najpierw stać się człowiekiem tej instytucji (pierwsza maleńka presja), dajesz zapis, jakiś udział, no i z góry procent — w rezultacie dostajesz na rękę coś ponad 700 złotych, ale najważniejsze, jeśli masz poręczycieli, którzy posiadają majątki, kamienice itp.

Teraz chyba każdy wie, jak to bogacz chętnie ręczy za biedakiem, choćby najuczciwszym człowiekiem. To też biedaki nie próbują wcale prosić o pożyczki, owszem mówią, po co mi pożyczki, abym ją przejadł, wszak nie mam widoków z czegobym wrócił, bo roboty coraz mniej, postarzałem się, tracę wzrok, ot poprostu i chęć do życia. Przed wojną miałem duży warsztat, wojna mnie zniszczyła, później wielkie opłaty podatkowe itp. Gdybym potrzebował pożyczki, to każdy żyd mi da towar, ale cóż dla kogo będę robił, bogacz idzie do bogaczy, biedak kupuje gotowe na raty.

Takich opowiadań pełno się słyszy. Kto i jak robi interesa na Bankach Przemysłowych, opowiemy w następnym numerze.

Karty przemysłowe czy świadectwa przem.

Nieszczęście chciało, że w Małopolsce wydrukowano za dużo kart przemysłowych i zdaje się, że tylka dlatego u nas obowiązuje karta przemysłowa, gdyż trzy czwarte Polski nie zna tego. Zatem proponujemy Szan. Rzemieślnikom, aby się złożyli na pokrycie kosztów druku tego nieśmiertelnego dokumentu, a tym sposobem może się zwolnimy od niego, że odtąd będą obowiązywać świadectwa przemysłowe i staniemy na równi. Jeden rząd, jeden system, a nie co kraj to obyczaj.

Przemysł drzewny na powszechnej wystawie kraj.

Organizacje, reprezentujące przemysł drzewny w Polsce, postanowiły wziąć udział w Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu. W tym celu został zorganizowany specjalny komitet wystawowy, który zajmie się przygotowaniem odpowiedniego pawilonu wystawowego.

Spis okręgów wyborczych.

W spisie tym miejscowość oznaczona grubszym drukiem jest siedzibą okręgowej Komisji wyborczej i od tej miejscowości cały okręg ma swoją nazwę.

Nr. Okręgu:

1. Miasto stoł. **Warszawa**
2. **Warszawa** pow., Radzymin, Mińsk
3. **Siedlce,** Sokołów, Węgrów
4. **Ostrów,** Bielsk Podlaski, Wysokie Mazowieckie, Białowieża
5. **Białystok,** Sokółka Wołkowysk
6. **Grodno,** Suwałki, Sejny, Augustów
7. **Łomża,** Kolno, Ostrołęka, Szczuczyn
8. **Ciechanów,** Mława, Pułtusk, Przasnysz, Maków
9. **Płock,** Sierpc, Rypin, Płońsk
10. **Włocławek,** Nieszawa, Lipno
11. **Łowicz,** Kutno, Gostynin, Sohaczew
12. Błonie **(Grodzisk),** Skierniewice, Rawa, Grójec
13. **Łódź** miasto
14. **Łódź** powiat, Łask, Sieradz
15. **Konin,** Koło, Słupca, Łęczyca
16. **Kalisz,** Turek, Wieluń
17. **Częstochowa,** Radomsko
18. **Piotrków,** Brzeziny
19. **Radom,** Końskie Opoczno
20. **Kielce,** Jędrzejów, Włoszczowa
21. **Będzin**
22. **Sandomierz,** Stopnica, Pińczów
23. Iłża **(Wierzbnik),** Kozienice, Opatów
24. **Łuków,** Garwolin, Puławy
25. **Biała Podlaska,** Radzyń, Konstantynów, Włodawa
26. **Lublin,** Chełm, Lubartów
27. **Zamość,** Biłgoraj, Tomaszów
28. **Krasnystaw,** Hrubieszów, Janóów
29. **Tczew,** Starogard, Gniew, Kościerzyna, Kartuzy, Wejherowo, Puck
30. **Grudziądz** miasto i pow., Świecie, Tuchola, Chojnice, Sępolno
31. **Toruń** miasto i powiat Chełmno, Wąbrzeźno, Brodnica, Lubawa, Działdów
32. **Bydgoszcz** miasto i pow., Inowrocław, Szubin, Wyrzysk, Strzelno, Żnin
33. **Gniezno,** Mogilno, Środa, Września, Witkowo, Węgrowiec, Oborniki
34. **Poznań** miasto
35. **Poznań** wschód i zachód, Śrem, Kościan, Leszno, Rawicz
36. **Szamotuły,** Czarnków, Chodzież, Międzychód, Nowotomyśl, Grodzisk, Wolsztyn, Śmigiel
37. **Ostrów,** Odolanów, Ostrzeszów, Kępno, Pleszew, Jarocin, Koźmin, Krotoszyn, Gostyń
38. **Huta Królewska,** Świętochławice, Lubliniec, Tarnowskie Góry
39. **Katowice** miasto i pow., Ruda
40. **Cieszyn,** Bielsk miasto i powiat Pszczyna, Rybnik, Raciborz
41. **Kraków** miasto
42. **Kraków** pow., Chrzanów, Oświęcim, Podgórze, Olkusz, Miechów
43. **Wadowice,** Biała, Myślenice, Żywiec, Nowy Targ, Spisz, Orawa
44. **Nowy Sącz,** Limanowa, Bochnia, Wieliczka
45. **Tarnów,** Pilzno, Brzesko, Dąbrowa, Grybów, Gorlice
46. **Jasło,** Ropczyce, Strzyżów, Mielec, Kolbuszowa, Tarnobrzeg
47. Rzeszów, Jarosław, Przeworsk, Łańcut, Nisko
48. **Przemyśl,** Dobromil, Sanok, Brzozów, Krosno
49. **Sambor,** Stary Sambor, Lisko, Rudki, Mościska, Gródek
50. **Lwów** miasto

Nr. okr. 1 — 14 mand., Nr. okr. 42 — 8 mand., Nr. okr. 13, 16, 19, 40, 43, 45, 47 po 7 mand., Nr. okr. 5, 12, 14, 17, 21, 23, 24, 26, 32, 37, 44, 46, 48, 49 po 6 mand., Nr. okr. 2, 8, 9, 10, 11, 18, 20, 22, 27, 28, 29, 31, 33, 36, 38, 39 po 5 mand., Nr. okr. 3, 4, 6, 25, 30, 34, 35, 41, 50 po 4 mandaty.

(C. d. n.)

Stolarze poświęcają sztandar.

W niedzielę 4 grudnia dokonał w Podgórzu w kościele parafjalnym biskup poświęcenia sztandaru stolarzy. Na tę uroczystość zgromadziła się liczna publiczność oraz delegaci cechów. Po poświęceniu sztandaru zeszła się brać rzemieślnicza w domu cechowym na pogawędkę. W gronie zauważyliśmy ks. proboszcza (ogromnie przepada za rzemieślnikami) i wielu innych, których nie chcę wymieniać. Wśród przemawiających był także i p. Górka, który życzył krótko i węzłowato: Dokonaliście celu, sztandar jest symbolem także na zewnątrz, powinniście dążyć do skonsolidowania wszystkich, aby nareszcie stan rzemieślniczy znalazł poszanowanie. Przytoczył kilka spraw od przeszłych wyborów, banków, podatków itp. Uczta przeciągnęła się do samego wieczora.

Obserwator.

Nowe książki.

Wyszła drukiem z związku z nową ustawą przemysłową, której moc obowiązywać będzie od 15. XII. 1927 r. nakładem Ministerstwa Przemysłu i Handlu książka p. t. Wzory Statutów dla kooperacyj przemysłowych, dla cechów i ich związków oraz dla ich dodatkowych urządzeń.

Książka ta zawierająca wszelkie wzory statutów stanowi niezbędny podręcznik nietylko w każdym cechu i związku, lecz nawet u każdego rzemieśnika, sądzić więc należy, że nakład zostanie wkrótce rozchwytany.

Powyżej wspomniana książka jest do nabycia w Głównym składzie Spółdzielni Wydawniczej „Zjednoczenie“ w Grudziądzu, Mickiewicza 8.

Cena 1 egz. 2.20 zł. oraz koszta opakowania i wysyłki poleconej 60 gr. razem 2.80 zł. Pieniądze należy przesłać naprzód. Przy wysyłce zaliczeniowej dochodzą koszta zaliczki.

PRZEWODNIK REKLAMOWY.

Bednarze:

Majcher Andrzej — Benedykta 10.
Wawiński — Długa 20.

Szwalnie bielizny:

Filipek Anna — Gronle 12.
Mnich Elżbieta — Powiśle 3.
Ropka Anna — Szpitalna 15.

Blacharze:

Aksman Rudolf — Garbarska 15.
Bartel Marjan - Sołtyka 17.
Berodyński Wł. — Jabłonowskich 6.
Gawor Władysław — św. Tomasza 2.

Brązownicy:

Kopaczyński Franciszek — Bracka 2.
Sztorc Henryk — Biskupia 12.

Cieśle:

Karolla Leopold — Szwecka 38.
Karwat Karol — Łobzowska 45.

Dentyści:

Dr Barberowski — Mały Rynek 4.
Buczyńska Anna — Rakowicka 1.

Fryzjerzy:

Halatek J. — Długa 4.
Janicki - Kopernika 2.
Leśniak Lubicz 13.
Nowak — Sławkowska 3.
Ścisło Fr. — Sebastjana 11.

Hafciarki:

Dudzińska Marja — Benedykta 13.
Siedlecka Anna — Krowoderska 57.
Wolak Anna — Florjańska 44.

Introligatorzy:

Grzywa Piotr — Rajska 10.
Olechowski — Sokalska 11.

Kaflarze:

Miłkowski J. — Twardowskiego 95.
Słotwiński — Wielopole 12.

Kołdry:

Matusiewicz — Poselska 20.
Sulikowski — Grodzka 59.

Kołodzieje:

Gregorczyk Jakób — Bernardyńska 3.
Skalski — Filipa 13.
Ruzdzeński — Retoryka 11.

Krawcy:

Barszcz — Karmelicka 7.
Cholewka — Długa 63.
Czerny — Pędzichów 21.
Górka — Mikołajska 13.
Gregorczyk Rynek Gł. 37.
Hojtasz — Podwale 5.
Koliński — Felicjanek 5.
Kubik — Mikołajska 5.
Miś St. — Rynek Gł. 13.
Rogda St. — Szewska 4.
Steczek Antoni — Rynek Kleparski 9
Szlachta - Topolowa 19.

Kuśnierze:

Goroczko — Rynek Podgórski 11.
Jachimski — Grodzka 16.
Trąbka Antoni - Szewska 12.

Lakiernicy:

Bodziński — Bracka 5.
Skrabacz — Zwierzyniecka 34.

Modniarki:

Bolińska - Krakusa 18.
Darzewska — Krzywa 6.
Grzywińska — Szewska 7.
Popiel — Florjańska 3.
Suchecka — Mikołajska 13.

Szewcy:

Gedłek — Kochanowskiego 19.
Krajewski — Agnieszki 9.
Kapera — Tomasza 29.
Pałka — Rynek Gł. 30.
Pietrzak — Żelazna 3.
Rabiasz — Tomasza 11.
Tasiecki — Mikołajska 1.
Werner — Sławkowska 15.
Węgrzyn — Wielopole 8.

Stolarze:

Gawin — Senacka 11.
Gluziński — Jaskółcza 3.
Grabowski — Mikołajska 16.

Tapicerzy:

Dusza — Matejki 10.
Piechowicz — Mikołajska 7.
Rak — Długa 23.

Przy zakupach i zamówieniach powołujcie się na
W każdym warsztacie pracy powinien być
Pamiętajcie, że jedynym obrońcą naszym jest
Uczęszczajcie do tych lokali, w których jest
Przy każdej sposobności pamiętajcie o funduszu na
O polepszenie bytu naszego będzie orędownikiem

„Głos Rzemieślniczy“

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

P. W. **Biała:** Zwołajcie zgromadzenie, wyślemy. — P. B. **Andrychów:** Gdy pojedzie do Biały, może być u nas, czas podamy. — P. K. **Sanok:** Tak samo jak dawniej. — P. R. **Lwów:** Owszem, zgadzamy się. — P. P. **Cieszyn:** Jak widzicie z pisma, że pracuje, zaś M. odpadł. — P. W. **Poznań:** U nas karty przemysłowe obowiązują, inaczej nie dostanie świadectwa przem. — P. O. **Poznań:** Dotąd niema zezwolenia na waszą prośbę, chodzimy za tem. — P. B. **Warszawa:** To się nie da u nas jeszcze, obowiązują zabytki. — P. P. **Wilno:** Opiszcie dokładniej, umieszczamy podobnych rzeczy mało. — P. M. **Przemyśl:** Filja związku może powstać jeśli się zgołsi 10 członków, statut wyślemy nowy. — P. K. **Białystok:** „Gazeta Krawiecka" nie wychodzi z braku funduszów, prenumeraty zalegają. — P. A. **Łódź:** „Moda i Sztuka" jest osobne wydanie, ukaże się w lutym jako najnowszy żurnal wiosenny. — P. S. **Ameryka:** Dziękujemy za nadesłanie gazet, pośiijcie przez Bank, inaczej niepewne. — P. W. **Katowice:** Podajcie czas, przyjedzie. — P. M. **Tarnopol:** Wszak wiecie, że wystąpił z Ch. D., po ewent. wyborze porzuci i mieszczan, to karjerowicz. — P. R. **Lublin:** Gdy otrzymamy z całego kraju wiadomości, jak sobie życzą rzem., zastosujemy się, wydamy taką odezwę.

Za Kom. wydawn.: Mieczysław Polewka. Odpowiedzialny redaktor: Andrzej Czarny.
Odbito w drukarni „Czasu" w Krakowie, pod zarządem Leopolda Wójcika.